

Literatury nie warto się Bać!

Wiesław Bać, profesor IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie. Na co dzień fan matematyki, prywatnie miłośnik książek.

Pana pierwsze spotkanie z literaturą?

- Trudno to określić. Na pewno był to jakiś moment w moim dzieciństwie. Pierwszym świadomym spotkaniem z literaturą było czytanie bajek przez moją babcie.

Pierwsza książka kojarzona z dzieciństwem?

- Te książki, które kojarzę teraz, czyli to, co czytała mi moja babcia, to były wiersze Brzechwy.

Czyli to raczej babcia była osobą, która wprowadziła Pana w ten świat?

- Myślę, że tak. Jako małe dziecko byłem pod opieką właśnie babci, która rzeczywiście czytała mi książki i są to pierwsze doświadczenia z literaturą, które pamiętam. Wtedy jeszcze sam nie potrafiłem czytać.

W późniejszych latach było Panu po drodze z czytaniem czy raczej unikał Pan książek?

- Czytałem i wciąż czytam bardzo dużo. Właściwie, zawsze miałem po drodze z czytaniem. Chyba jedynym okresem, w którym mniej czytałem, był początek studiów, podczas którego miałem bardzo dużo nauki.

Jak wspomina Pan lektury szkolne? Zachęciły Pana do czytania czy wręcz przeciwnie?

- Powiem wam szczerze, że jestem chyba jedną z niewielu osób, która przeczytała wszystkie lektury szkolne, jakie były zapowiadane. Dla mnie nie było problemem przeczytanie stu czy dwustu stron jakiejś powieści. Niektóre lektury mi się podobały, a niektóre sklasyfikowałbym jako takie, które mogły zniechęcić. Więc obie tezy są właściwe.

Pana ulubiona lektura?

- Chyba najbardziej zapadła mi się w pamięć „Dżuma” Alberta Camus.

A taka, której całym sercem pan nienawidził i siadanie do niej było katorgą?

- *Może nie było takiej, której nienawidziłem, ale nie podobała mi się kompletnie „Granica” Nałkowskiej.*

À propos, wspominał Pan, że niektóre mogły zniechęcić, a było coś lub ktoś, kto właśnie zniechęcił Pana do czytania?

- *Nie. Czytanie nigdy nie było dla mnie problemem, zawsze lubiłem to robić. Powiem szczerze, że raczej tylko zachęciło i uważam, że jednak jest to coś, co wynosi się z domu rodzinnego. W moim domu zawsze czytało się dużo, moi rodzice czytali, moja babcia czytała, o czym już wspominałem. Niestety zmarła, gdy byłem chłopcem, więc później wzorowałem się już tylko na rodzicach.*

Czym jest dla Pana książka? I jak Pan myśli, po co ludzie tworzą literaturę?

- *Czym jest książka? Książka jest przede wszystkim formą rozrywki. Przynajmniej dla mnie. Po co ludzie tworzą literaturę? Myślę, że wynika to z potrzeby przelania swoich myśli i wyobraźni na papier, podzielenia się tym z ludźmi. Sądzę, że to jest główną przyczyną tego, co powoduje pisarzami.*

Co lubi Pan czytać? Robi Pan to regularnie?

- *Tak, czytam praktycznie codziennie. Mam taki nawyk; mimo dzisiejszych elektronicznych mediów, jeszcze ciągle kupuję gazety papierowe. Właściwie tylko dwie gazety, ale czytam je regularnie, praktycznie od deski do deski. Książki także. Najczęściej do lektury zasiadam wieczorem, czytam dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, czasem pięćdziesiąt stron, w zależności od tego, ile mam czasu.*

Wnioskuje z tej wypowiedzi, że jest Pan też zwolennikiem tradycyjnych, papierowych książek?

- *Nie jestem w tym aspekcie wcale ortodoksyjny. Otóż, posiadam czytnik elektroniczny, z którego korzystam. Powiem wam, że tutaj odrobinę zwycięża wygoda. Czytnik mogę zabrać ze sobą na przykład w podróż, oprócz tego mogę mieć na nim dwadzieścia, trzydzieści czy nawet więcej książek jednocześnie. Jestem zwolennikiem obu form.*

Czyli jednak klasyczna książka ma przewagę nad ebookiem. A co z audiobookami?

- *Audiobooków nie słucham, wolę czytać sam. Jednak doceniam zarówno książkę klasyczną jak i elektroniczną. Nie uważam, że jedna jest lepsza lub gorsza od drugiej. Obie formy mi odpowiadają. Za książkami elektronicznymi przemawia wygoda, czyli to, że można je wszędzie ze sobą zabrać, można mieć na tym czytniku kilkadziesiąt książek.*

Czy ze względu na obecną sytuację, czyli pandemię i kwarantannę, znalazł Pan więcej czasu na czytanie?

- Powiem szczerze, że na wakacjach tak, gdy byliśmy zamknięci i nie można było za bardzo podróżować, czasu było więcej. A teraz trochę mniej, niestety. Przez zdalne nauczanie, które wymaga ode mnie więcej pracy, niż normalnie w szkole, mam trochę mniej czasu na czytanie.

Przejdźmy do ulubionego autora/autorki. Posiada Pan takowego?

- To dość trudne pytanie, jeśli miałbym wymienić jednego pisarza. Wiesław Myśliwski jest autorem, którego dzieła bardziej niż inne wpasowują się w mój gust i może książki Zbigniewa Nienackiego. Nie mam swoich ulubieńców, tak samo wymienieni, nie są autorami, których miałbym szczególnie wyróżnić, ale mogę o nich wspomnieć.

Ulubiony gatunek lub rodzaj literacki? Może epoka?

- Epoka niekoniecznie. Ulubionego rodzaju literackiego też nie mam, bo lubię i książki historyczne i lubię literaturę piękną. Ale był taki okres, że zaczytywałem się bardzo mocno w fantastyce. Więc myślę, że gdybym miał wybierać ulubiony gatunek, to byłaby to właśnie fantastyka. Też należy tutaj wymienić wspaniałych autorów, jak na przykład nasz mistrz Stanisław Lem czy Andrzej Sapkowski, w których twórczości się zaczytywałem.

Pana ulubiony bohater i czarny charakter?

- Chyba takich ulubionych bohaterów to raczej nie mam. Może kiedyś miałem, ale jako dziecko. Teraz nie. Czytam książki i staram się z każdej coś wyciągnąć. Myślę, że kiedyś, jako młody człowiek na początku szkoły podstawowej miałem ulubionego bohatera i może był to „Pan Samochodzik” Nienackiego. A później może Geralt z „Wiedźmina” Sapkowskiego. Ale to są czasy naprawdę szkoły podstawowej.

Czy jest książka, która bardzo mocno Pana zawiodła?

- Nie. Zawsze, jeżeli zaczynam jakąś książkę, kończę ją, jednak będąc szczerym, raz zdarzyło mi się porzucić jedną lekturę. Kompletnie jej nie zrozumiałem, nie spodobała mi się, mimo, że była bardzo mocno reklamowana. Chodzi o „Wojnę polsko-ruską pod flagą białą-czerwoną” Doroty Masłowskiej.

Teraz poproszę Pana o dokończenie zdania. Dobra książka to książka, która...

- To książka, od której nie możemy się oderwać, a gdy musimy przerwać jej zgłębianie to chętnie do niej wracamy, to książka, o której myślimy jeszcze długo po zakończeniu czytania, ale też w trakcie.

Co taka książka powinna zawierać, żeby przyciągać czytelnika?

- Co powinna zawierać... Powinna zawierać na pewno: ciekawą fabułę, powinna być napisana w sposób mistrzowski, mam na myśli taki, gdzie to słowo nam się podoba. Na pewno powinna też działać na naszą wyobraźnię, to jest najważniejsze.

Czy miał Pan kiedykolwiek pomysł, by napisać książkę?

- Pomysły tak, ale na książki związane z moją profesją, czyli z matematyką. Nawet coś pozaczynałem, ale nie znalazłem czasu, by tę pracę sfinalizować.

Wspominał Pan na lekcji, że chciałby Pan napisać książkę o wydarzeniach ze szkoły, z wycieczek szkolnych itp.

- To bardziej wspomnienia z moich doświadczeń szkolnych i raczej w formie żartu niż czegoś poważnego. Z tym, że może kiedyś te wspomnienia i refleksje rzeczywiście ujmę w jakąś konkretną formę. Rzecz jasna jak będę miał więcej czasu. Może na emeryturze.

Wspominał Pan, że lubi Pan kupować książki czy gazety, stąd pytanie o Pańską biblioteczkę. Posiada Pan taką?

- Mam w domu jeden pokój, w którym dwie ściany są regałami z książkami i z płytami muzycznymi. Trochę tych książek posiadam, chociaż mam ich dużo więcej w formie elektronicznej na komputerze.

Potrafi Pan mniej więcej określić ich liczbę?

- Myślę, że mniej więcej ok. pięciuset.

Jest Pan zwolennikiem kupowania czy wypożyczania książek?

- Chyba, mimo wszystko, wypożyczania. W momencie, kiedy ma się tych książek sporo i biblioteczka przestaje je mieścić, kupienie tak zwanego kota w worku, szczególnie nowych czy nieznanymi autorów jest zbędne. Szczególnie, gdy ma się świadomość, że nowo zakupiona książka może rozczarować. Dlatego najpierw warto ją wypożyczyć i przeczytać, a jeśli mi się bardzo spodoba i będzie to książka, którą naprawdę będę chciał mieć i do której będę wracał, to ją kupię.

Jakimi kryteriami kieruje się Pan wybierając książkę dla siebie lub na prezent dla bliskich?

- Jeśli dla siebie, to oczywiście na pewno kryterium autora, którego znam i na którym się nie zawiodłem. To jest jedna sprawa. Druga rzecz to, jeśli mówimy oczywiście o kupowaniu książek dla siebie, to są książki z dziedzin, które mnie interesują. A jeśli to jest prezent, jeśli znam tę osobę dobrze, to staram się, żeby ta książka trafiła w jej gust. Z reguły mi się to udaje. Jeśli to jest oczywiście osoba, którą dobrze znam.

Książka czy adaptacja filmowa bądź sztuka teatralna?

- Zdecydowanie najpierw książka a później adaptacja filmowa bądź sztuka teatralna. Dlatego, że jeśli czytam jakąś książkę, to mam pewne swoje wyobrażenia na temat akcji, na temat bohaterów, którzy tam się przewijają. I potem, jeśli obejrzę sobie adaptację filmową, to mogę porównać moją wizję z wizją reżysera. Jeśli zrobiłbym to odwrotnie, a czasami tak się zdarzyło, że najpierw film a później książka, to niestety, siłą rzeczy to moje wyobrażenie już trochę jest jakby przysłonięte obrazami z filmu.

Co Pan sądzi o youtuberach czy influencerach, którzy wydają własne książki?

*- Szczerze powiedziawszy, czytałem jedną taką książkę i ona akurat mi się spodobała, chociaż nie uważam, by dobrym pomysłem było wydawanie książek każdego z nich.
Nie mam tutaj konkretnej opinii, ale sądzę, że często jest to po prostu działalność komercyjna, a jedynym jej celem jest chęć zarobienia pieniędzy.*

Czy w swojej pracy podejmuje Pan, a przynajmniej próbuje podejmować, działania służące rozwojowi czytelnictwa?

-Tak naprawdę jedyne, co mogę zrobić, to dawać sobą przykład mojemu otoczeniu, mówić o ciekawych książkach i promować je wśród młodzieży, z którą pracuję.

W jaki sposób zachęciłby Pan do czytania książek?

- Zachęciłbym przede wszystkim zwracając uwagę na to, jaki tak naprawdę jest cel czytania książek? Otóż książki przede wszystkim rozwijają nasz język, to jest pierwsza sprawa, rozwijają naszą wyobraźnię i są świetną rozrywką. To są powody, dla których czytam książki ja i z tych samych przyczyn zachęcam tutaj innych.

Bardzo dziękujemy za wywiad i poświęcony czas.

Wywiad przeprowadziły Justyna Wojtanowicz i Marcelina Kłoda